

**Sygn. akt I A Ca 89/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Bogdan Radomski

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. G., M. G. i K. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 28 października 2019r., sygn. akt I C 1059/18

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w pkt I, IV i VII w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwot zasądzonych w tych punktach wyroku od dnia 28 sierpnia 2018r. i oddala powództwa w części żądającej zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wcześniejszej;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. G., M. G. i K. G. po 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

I A Ca 89/20

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 października 2019r. Sąd Okręgowy w Siedlcach po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. G., M. G., K. G. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 40 650zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2018r. i oddalił dalej idące roszczenia powodów.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w wysokości po 1473,58 zł i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego 996 zł i od powodów po 269,89 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie ponad kwotę 25.650zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz tytułem zwrotu kosztów procesu 1.473,58zł, a także w części obciążającej pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Pozwany zarzucał Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik postępowania tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędnego przyjęcia, że rozmiar cierpień powodów był na tyle duży, że uzasadniał przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będą dla powodów kwoty po 40.650zł uwzględniające już 30% przyczynienie się zmarłego do wypadku;

2) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, stanu faktycznego na dzień zamknięcia rozprawy, a przyjęcie, iż krzywda powodów jest taka sama jak w krótkim czasie po śmierci ojca.

Ponadto zarzucał naruszenie przepisów prawa materialnego :

1) art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie kwot po 40.650zł zasądzonych na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca za kwoty odpowiednie w rozumieniu ww. przepisu, a tym samym, że są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, podczas gdy w ocenie pozwanej, na gruncie okoliczności faktycznych sprawy kwoty te są rażąco wygórowane,

2) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz powodów należą się od 4 sierpnia 2018 r. pomimo, że powodowie zgłosili roszczenia w dniu 27.07.2018 r. a pozwana 3.08.2018 r. poprosiła powodów o dodatkowe dokumenty i informacje, które pozwoliłyby na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, albowiem to na ten dzień Sąd oceniał wymiar doznanej przez powodów krzywdy oraz wysokość należnego im zadośćuczynienia.

Apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonych kwot do kwot po 25.650zł dla każdego z powodów z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28.10.2019 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części.

Zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez nieobciążanie pozwanego kosztami procesu na rzecz powodów i nieobciążenie pozwanego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot po 91 725 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca J. G. w wypadku komunikacyjnym w dniu 7 lutego 2009r.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił każdemu z powodów tytułem zadośćuczynienia pieniężnego po 9350 zł przyjmując 50% stopień przyczynienia się J. G. do wypadku.

Sąd ustalił, że do wypadku doszło w dniu 7 lutego 2009r. J. B. kierujący samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez przekroczenie administracyjnie dopuszczalnej prędkości w ten sposób, iż w terenie, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h poruszał się z prędkością 106 km/h. Wyprzedając jadącego rowerem J. G., znajdując się na lewym pasie jezdni uderzył J. G., który wykonywał w tym czasie manewr skrętu w lewo. J. G. zmarł wskutek doznanych obrażeń ciała w dniu 17 lutego 2009r.

J. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa – wypadku komunikacyjnego i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z 17 lipca 2009r. w sprawie (...) (wyrok k. 21-22, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 29, dowody z akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w M. w postaci notatki urzędowej k. 1-4, protokół

ogłędzin miejsca wypadku k. 6-7, protokoły ogłędzin pojazdu O. (...) k. 8-9, protokół ogłędzin roweru k. 10, protokół ogłędzin i tarcia zwłok k. 27, dokumentacja fotograficzna i szkic k. 36-39 oraz 60-64, dokumentacja medyczna . k. 72-104, opinia k. 105-109, postanowienie o przedstawieniu zarzutu k. 145, ekspertyza kryminalistyczna k. 116-131, wyrok Sądu Rejonowego w M. k. 186-189).

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. (k.23).

Powodowie są dziećmi zmarłego J. G..

R. G. urodził się (...) W chwili śmierci ojca miał 34 lata (odpis aktu urodzenia k. 24). Mieszkał z rodzicami w jednym gospodarstwie domowym. Do tej pory nie założył własnej rodziny. Pozostawał z ojcem w bardzo dobrym relacjach. Razem wykonywali różne prace remontowe w gospodarstwie domowym. J. G. uczył syna różnych prac mechanicznych, domowych. R. G. mógł zawsze liczyć na pomoc i wsparcie ojca. Z zawodu jest ślusarzem. Po śmierci ojca nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Razem z siostrami zajmował się organizacją pogrzebu ojca (zeznania powoda – nagranie z rozprawy z 14 października 2019r.).

K. G. w chwili śmierci ojca miała 36 lat. Od 17 sierpnia 1991r. pozostaje w związku małżeńskim z B. G. (odpis aktu małżeństwa k. 26, odpis aktu urodzenia k. 27). Po ślubie zamieszkała u męża w odległości 2-3km od rodzinnego domu. Bardzo często bywała u rodziców, co najmniej jeden raz w tygodniu. J. G. często bywał u swojej córki. Pomagał jej w różnych pracach w gospodarstwie domowym, przy budowie domu. J. G. pomagał jej w opiece nad dziećmi. Zawoził je do szkoły i odbierał. K. G. pozostawała z ojcem w bliskich i serdecznych relacjach. Zajmowała się organizacją pogrzebu. K. G. nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry ani psychologa. Przyjmowała przez kilka miesięcy leki uspokajające ogólnodostępne (zeznania powódki – nagranie z rozprawy z 14 października 2019r.).

M. G. w chwili śmierci ojca miała 24 lata (odpis aktu urodzenia k. 28). W dacie śmierci ojca mieszkała z rodzicami i pozostawała z nimi w jednym gospodarstwie domowym. Pozostawała z ojcem w bliskich i serdecznych relacjach, zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. M. G. była w chwili śmierci ojca studentką studiów zaocznych - ostatniego roku politologii na Uniwersytecie (...). W związku z ujemnymi przeżyciami związanymi ze śmiercią ojca przystąpiła do obrony pracy magisterskiej z rocznym opóźnieniem w 2010r. M. G. nie korzystała z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej po śmierci ojca. Nie przyjmowała też środków uspokajających. Brała udział w organizowaniu pogrzebu ojca. Obecnie M. G. w dalszym ciągu mieszka w rodzinnym domu i pracuje w Komendzie Głównej Straży Granicznej jako pracownik cywilny.

J. G. w chwili śmierci miał 75 lat. Był emerytem. Leczył się na cukrzycę i nadciśnienie. Zajmował się gospodarstwem domowym. uprawiał warzywa. W pracach tych pomagał mu syn R. G., a także córka M. G..

Rodzina pozostawała ze sobą w bardzo dobrych relacjach. Powodowie wraz z rodzicami spędzali razem święta, uroczystości rodzinne. Śmierć ojca była dla powodów nieoczekiwany i trudnym przeżyciem. Spowodowała reakcje emocjonalne z przeżywaniem smutku, niedowierzania i żalu. Wywołała typowy okres żałoby, który trwał przez okres jednego roku. Śmierć ojca nie spowodowała zaburzeń psychicznych (opinia biegłych psychologa G. S. i lekarza psychiatry M. A. k. 151-161).

Powodowie kultywują pamięć o ojcu, odwiedzają jego grób, modlą się, palą znicze. Wspominają ojca w czasie uroczystości rodzinnych i świąt i do tej pory odczuwają jego brak (zeznania powodów – nagranie z rozprawy z 14 października 2019r.).

Aktualnie spór w sprawie dotyczy wyłącznie wysokości kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, którą Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią w rozumieniu art. 464 § 4 kc.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wskazał, że pomimo, że w dacie śmierci ojca powodowie byli osobami dorosłymi, to pozostawali z ojcem w bliskich, serdecznych relacjach emocjonalnych. Rodzina spędzała ze sobą czas,

wspierała się wzajemnie, a dzieci mogły zawsze liczyć na pomoc ojca w sprawach życia codziennego. R. G. i M. G. mieszkali w jednym domu z ojcem i pozostawali z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Mieli z ojcem kontakt codzienny. Powodowie nie mają swoich rodzin, a ich centrum życiowe, to dom rodzinny, w którym zamieszkiwali razem z ojcem i z nim dzielili różne sprawy życia codziennego. K. G. nie mieszkała z ojcem od 1991r., ale jej centrum życiowe było zlokalizowane bardzo blisko domu rodzinnego, co wiązało się z częstymi wizytami córki u rodziców i ojca u córki. J. G. pomagał córce przy budowie domu, w pracach w gospodarstwie domowym, a także opiece nad dziećmi. Za wiarygodne należy uznać, iż nagła strata ojca, człowieka wprawdzie starszego, ale w pełni sprawnego i aktywnego, wiązała się dla powodów z cierpieniem psychicznym, bólem po starciu osoby bliskiej, żalem, smutkiem i poczuciem krzywdy. Jakkolwiek oczywistą kolejną rzeczą jest, że rodzice umierają, to jednak odmiennie należy ocenić przypadek, kiedy śmierć ta następuje z przyczyn naturalnych niż wtedy, kiedy dotyka bliskich nagle i niespodziewanie. Nagła śmierć ojca spokojne, ustabilizowane życie, zgodnej i kochającej się rodziny przerwała. Z cierpieniami psychicznymi wiązał się dla powodów czas, kiedy J. G. po wypadku przebywał w szpitalu, członkowie rodziny czuwali przy nim i żyli nadzieją, że jego życie uda się uratować.

Z wywołanej w sprawie opinii biegłego lekarza psychiatry M. A. i biegłego psychologa G. S. (k. 151-161) wynika, że śmierć ojca spowodowała u powodów reakcje emocjonalne z przeżywaniem smutku, niedowierzania, żalu, występowała płaczliwość, stany lękowe i depresyjne. Wszystkie te reakcje miały charakter przemijający, a żaloba utrzymywała się przez okres jednego roku. Śmierć ojca nie spowodowała trwałych skutków w zdrowiu psychicznym powodów i nie ma wpływu na funkcjonowanie społeczne powodów. Sąd uznał opinię za rzetelną i fachową, i podzielił zawarte w niej wnioski. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz kryteria, na podstawie których ustala się wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd uznał za adekwatną do stopnia krzywdy powodów kwotę 50 000 zł, a wobec wypłaty przez pozwanego kwoty 9 350 zł zasądził dodatkowo kwotę 40 650 zł i oddalił dalej idące roszczenia powodów uznając je za wygórowane.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia J. G. do zaistnienia wypadku Sąd Okręgowy uznał, że nie jest uzasadniony zarzut pozwanego o 50% przyczynieniu się poszkodowanego do wypadku.

Pozwany zarzucał, iż J. G. wykonując manewr skrętu w lewo nie upewnił się, czy nadjeżdżają inne pojazdy, co według biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków było główną przyczyną wypadku.

Sąd dokonał analizy opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego (opinia k. 116-131 akt (...)) Sądu Rejonowego w M.). Wynikało z nich, że J. G. i kierujący pojazdem O. (...) J. B. jechali w tym samym kierunku. J. B. prowadził samochód z prędkością 106 km/h, podczas gdy dopuszczalna prędkość w miejscu zdarzenia wynosiła 50km/h. Biegły wskazał, iż jadąc z taką prędkością kierujący pojazdem nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed torem ruchu rowerzysty nawet wówczas, gdyby natychmiast rozpoczął manewr hamowania. Natomiast gdyby jechał z prędkością dopuszczalną mógłby zatrzymać samochód przed torem ruchu rowerzysty. Biegły wyliczył, iż nawet jazda z prędkością znacznie wyższą niż dopuszczalna, lecz nie wyższą niż 96km/h pozwoliłaby na uniknięcie wypadku. Sąd w szczególności wziął pod uwagę prędkość pojazdu prowadzonego przez sprawcę wypadku, o 56 km przekraczająca prędkość dopuszczalną.

Według opinii biegłego nieprawidłowość zachowania J. G. polegała na tym, iż przystępując do manewru skrętu w lewo winien odpowiednio wcześniej zasygnalizować taki zamiar oraz upewnić się, czy nie zajeżdża drogi innemu uczestnikowi ruchu. Sąd wskazał, że obecnie nie jest jednak możliwe ustalenie, czy J. G. sygnalizował zamiar skrętu i czy się obejrzał ewentualnie czy obejrzał się, ale źle ocenił odległość od pojazdu sprawcy, gdyż bezpośrednich świadków wypadku nie było.

W ocenie Sądu, sformułowanie biegłego zawarte w opinii „bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie rowerzysty” nie oznacza, iż J. G. w równej mierze przyczynił się do wypadku, co kierowca pojazdu, który ponad dwukrotnie przekroczył dopuszczalną prędkość. W ocenie Sądu, dla oceny zachowań uczestników zdarzenia obiektywnie najistotniejsze jest to, że gdyby J. B. poruszał się z prędkością dopuszczalną, to do wypadku w ogóle by

nie doszło. Stąd nie można czynić zarzutu J. G., że w zaistniałej sytuacji nie zrezygnował z manewru skrętu w lewo, w drogę dojazdową do swojej posesji.

W konsekwencji, Sąd uznał, iż można mówić co najwyżej o 30 % przyczynieniu się zmarłego do zaistniałego zdarzenia. Sąd uznał opinię biegłego wywołaną w postępowaniu karnym za jasną, logiczną, należycie uzasadnioną, rzetelną i fachową. Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego uznając ją za zbędną, a przeprowadzenie dowodu na tę sama okoliczność prowadziłoby do przewlekania postępowania.

Od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe, zgodnie z wnioskiem powodów od dnia 4 sierpnia 2018r. Powodowie zgłosili roszczenie pozwanemu w piśmie z 27 lipca 2018r. W piśmie z 3 sierpnia 2018r. pozwany zażądał od powodów dodatkowych informacji i dokumentów. W ocenie Sądu, już w tej dacie znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy i szkody. Sąd stwierdził, że zasądzona kwota należała się powodom już w momencie wezwania do zapłaty i z tego względu zasądził odsetki za opóźnienie już od dnia 4 sierpnia 2018r., zgodnie z żądaniem powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu i dokonał ich stosunkowego rozdzielenia odpowiednio do wyniku procesu.

Powodowie ponieśli koszty opłaty od pozwu i koszty zastępstwa procesowego: R. G. w kwocie 9950 zł, K. G. w kwocie 10 004 zł, M. G. w kwocie 9950 zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5417 zł. Powodowie R. G. i M. G. wygrali proces z 44,84 %. Winni zwrócić pozwanemu 55,16% poniesionych przez niego kosztów tj. kwotę 2988 zł, zaś pozwany powodom 44,84% poniesionych przez nich kosztów tj. kwotę 4461,58 zł. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów różnicę tj. kwotę 1473,58 zł (4461,58 zł-2988 zł).

Powódka K. G. wygrała proces z 44,32 %. Winna zwrócić pozwanemu 55,68% poniesionych przez niego kosztów tj. kwotę 3016,18 zł, zaś pozwany powódce 44,32% poniesionych przez nią kosztów tj. kwotę 4433,77 zł. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki różnicę tj. kwotę 1417,59 zł (4433,77-3016,18 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd obciążył powodów i pozwanego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa tj. kosztami opinii biegłych w częściach na nich przypadających wynikających od wyniku sprawy – powodów w kwocie po 269,89 zł, pozwanego w kwocie 996 zł.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzeni kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest konieczne dla rozpoznania apelacji wyznaczenie rozprawy. Żadna ze stron również nie wniosowała o wyznaczenie rozprawy. Z tych względów Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 374 kpc.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Pozwany w apelacji zarzucał Sądowi Okręgowemu zawyżenie kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę oraz wadliwe ustalenie daty wymagalności roszczenia powodów, co implikowało wadliwe zasądzenie odsetek. Pomimo, że pozwany w swojej apelacji zarzucał naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc i art. 316 § 1 kpc, to z uzasadnienia apelacji wynika, że zarzuty te odnoszą się nie do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, lecz oceny materialnoprawnej ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął za podstawę orzekania o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy – co czyni bezprzedmiotowym zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, natomiast kwestionuje wyłącznie wysokości kwot zasądzonych przez Sąd Okręgowy z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz każdego z powodów. Tak rozumiany zarzut stanowi zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 4 kc.

Z tych względów Sąd Apelacyjny dokonał oceny zasadności powyższego zarzutu w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które w całości podzielił.

Apelacja nie zawierała zarzutów dotyczących oceny Sądu Okręgowego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i wpływu tej oceny na treść wyroku. Natomiast uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w tym zakresie nie jest jasne.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał w jednym miejscu, że ustalając zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powodów ustalił je w wysokości odpowiadającej kwocie 50 000zł i pomniejszył o kwotę już wypłaconą, co prowadziło do zasądzenia kwoty 40 650zł.

Następnie Sąd stwierdził, że odrzucił zarzut pozwanego o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody w 50%, ale co do zasady zarzut przyczynienia się uznał za uzasadniony i określił stopień przyczynienia na 30 %.

W dalszej części uzasadnienia Sąd stwierdził jednak, że „zasądzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia również, że J. G. jako uczestnik ruchu drogowego dopuścił się pewnych nieprawidłowości, a zatem przyczynił się do wypadku”.

To stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu wyroku nie odpowiada treści wyroku. Sąd Okręgowy zasądził bowiem na rzecz powodów kwoty po 40 650zł, które odpowiadają różnicy pomiędzy ustaloną przez Sąd kwotą pełnego zadośćuczynienia w wysokości 50 000zł, a kwotą wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego – w wysokości 9 350zł. Zatem zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia pieniężnego nie została pomniejszona o kwotę odpowiadającą – przyjętemu przez Sąd Okręgowy stopniowi przyczynienia się poszkodowanego. Uzasadnienie wyroku nie wyjaśnia z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił przyjętego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, ustalając ostateczną wysokość zasądzonej kwoty, na takim poziomie jakby do przyczynienia nie doszło.

Pomimo, że apelacja nie podnosi zarzutu zawyżenia zadośćuczynienia poprzez pominięcie przy jego ustalaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, to z uwagi na fakt, że ustalenie adekwatnej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 463 § 4 kc wynika ze stosowania prawa materialnego, Sąd Apelacyjny miał obowiązek ocenić powyższe stanowisko Sądu Okręgowego z urzędu.

W pocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, gdyż w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do uznania, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, co skutkuje brakiem podstaw do zmniejszenia zasądzonej kwoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie poszkodowanego przed wypadkiem nie pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku. Przeciwnie, jak wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego przyczyną wypadku była wyłącznie nadmierna prędkość pojazdu, niemal dwukrotnie wyższa od dopuszczalnej na obszarze, na którym doszło do wypadku.

Biegły z zakresu techniki jazdy jednoznacznie stwierdził, że gdyby kierujący pojazdem poruszał się z prędkością dozwoloną, a nawet przekraczającą w nieznacznym stopniu prędkość dopuszczalną, bez względu na zachowanie poszkodowanego miałby możliwość uniknięcia wypadku. Ciężar udowodnienia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku obciążał pozwanego. Taki dowód nie został przeprowadzony. Brak jest dowodów na okoliczność w jaki sposób zachowywał się poszkodowany bezpośrednio przed wypadkiem, na co wskazał Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu. Teza, że niewłaściwie obserwował sytuację na drodze (o czym mówił biegły), nie wynika z ustaleń faktycznych Sądu. Jest jedynie teoretycznym założeniem, które nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Jako takie nie jest wystarczającą podstawą do uznania, że J. G. przyczynił się do wypadku.

Wskazać należy również, że J. G. jadąc na rowerze miał ograniczone możliwości obserwowania sytuacji na drodze z tyłu, za sobą. Adekwatne zachowanie się rowerzysty do sytuacji powstałej na drodze było tym bardziej utrudnione, że samochód, który go potracił nadjechał z tyłu, z prędkością dwukrotnie przekraczającą prędkość dopuszczalną,

co niewątpliwie skracало czas konieczny na zauważenie samochodu przez rowerzystę i podjęcia przez rowerzystę reakcji adekwatnej do zaistniałej sytuacji, która umożliwiłaby uniknięcie wypadku. Poszkodowany ponadto miał świadomość, że porusza się w terenie, w której szybkość poruszania się pojazdów jest zdecydowanie obniżona, co stwarzało mu dodatkowe poczucie bezpieczeństwa. Wreszcie jednoznaczne wnioski dotyczące związku przyczynowego pomiędzy nadmierną prędkością samochodu a zaistnieniem wypadku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykluczają możliwość przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku. Owszem można twierdzić, że do wypadku nie doszłoby, gdyby jadący rowerem nie zmieniał kierunku jazdy, jednakże rowerzysta był uprawniony do wykonania tego manewru. Samo podjęcie tego manewru nie było bezprawne i nie skutkowało zaistnieniem wypadku. Natomiast pomimo zmiany kierunku jazdy przez rowerzystę nie doszłoby do wypadku, gdyby kierowca samochodu nie poruszał się z prędkością 104 km/h, która ponad dwukrotnie przekraczała prędkość dopuszczalną. Przy tej prędkości kierowca samochodu - co potwierdził biegły, nie miał w zaistniałej na drodze sytuacji możliwości uniknięcia wypadku.

Z tego względu nie było podstaw do obniżania wysokości zasądzzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia na podstawie art. 362 kc.

Wbrew zarzutom apelacji ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 50 000zł jest adekwatna do stopnia krzywdy odniesionej przez powodów i winna być pomniejszona wyłącznie o kwoty wypłacone powodom z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym. Zatem kwota zasądzona przez Sąd Okręgowy została ustalona w należytej im wysokości.

Natomiast uzasadniona jest apelacja w nieznacznym zakresie w zakresie dotyczącym daty zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jest to przepis szczególny w stosunku do kodeksowych przepisów regulujących umowę ubezpieczenia, określający datę wymagalności roszczenia. Przed postawieniem wierzytelności w stan wymagalności nie można uznać aby dłużnik pozostawał w opóźnieniu, co miałyby uzasadniać zasądzenie odsetek za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 kc. Skoro tak to w świetle ustaleń faktycznych Sądu roszczenie powodów stało się wymagalne nie wcześniej niż po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi. Do zgłoszenia doszło w dniu 27 lipca 2018r., zatem roszczenie stało się wymagalne od 28 sierpnia 2018r. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, IV i VII zasądzając odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynienia od dnia 28 sierpnia 2018r.

Nie jest natomiast uzasadnione żądania apelacji zasądzenia odsetek dopiero od dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Samo kwestionowanie przez pozwanego roszczeń powodów, nie zmienia oceny, że dłużnik opóźnił się w wykonaniu zobowiązania, gdyż ostatecznie roszczenia uznane zostały za uzasadnione. Zatem kwestionowanie roszczenia było bezzasadne. Tym samym pozwany poprzez zaniechanie ciężącego na nim zobowiązania popadł w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za okres opóźnienia, zgodnie z art. 481 § 1 kc.

Spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż przewidziane w art. 14 ust. 1 ust. o ub. ob. może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. W sprawie jednak zasada odpowiedzialności nie była sporna a jedynie wysokość uzasadnionego roszczenia.

Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej

szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W wyroku z dnia 8 lutego 2012r., sygn. sprawy V CSK57/11 [ Lex 1147804] Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Z tych względów w pozostałej części Sąd oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc. Wniosek o zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych byłby uzasadniony tylko wówczas gdyby apelacja została uwzględniona w zakresie dotyczącym wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Ponieważ zmiana wyroku w II instancji dotyczyła jedynie daty wymagalności odsetek w zakresie kilkunastu dni Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw.z art. 108 § 1 kpc zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w



wysokości odpowiadającej stawce adwokata ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie w wysokości po 2 700zł dla każdego z powodów.